

Kolejny odcinek ul. Zjednoczenia będzie remontowany: czas zająć się wschodnią częścią wiaduktu. Do poprawki jest też nawierzchnia ul. Osiedle Śląskie. >> 3

informatör samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 40 (428) 12 listopada 2021 www.LZG24.pl



- Postanowiłem udowodnić sobie i innym, że po 70-tce bez problemu można zdobyć prawo jazdy - mówi Krzysztof Niemiec. - Na egzaminie z teorii zdobyłem komplet 74 punktów. Młodzi, którzy przed testem robili sobie żarty, nie mieli tęgich min. Teraz przed panem Krzysztofem egzamin z jazdy. Jak z przygotowaniem? >> 2

SPORT

WALCZYMY O PIŁKARSKI STADION DLA MIASTA

Kolejny krok zrobiony!
Tak mówili po podpisaniu listu intencyjnego do ministerstwa sportu: prezes Lubuskiego Związku Piłki Nożnej Robert Skowron, wice-marszałek Stanisław Tomczyszyn i prezydent Janusz Kubicki. Stadion piłkarski z prawdziwego zdarzenia nie musi być już tylko nierealnym marzeniem Zielonej Góry.



Więcej >>6

Wszystkie ręce na pokład kładą od lewej: Robert Skowron, Stanisław Tomczyszyn i Janusz Kubicki. Stadion w Zielonej Górze, według szacunków, miałby kosztować ok. 100 mln zł. FOT. MARCIN KRZYWICKI

WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA Umowa z Cottbus to same korzyści

Współpraca Zielonej Góry i Cottbusu opłaca się obu stronom. Dzięki niej zielonogórzanie doczekają się rozbudowy minizoo przy ul. Botanicznej i dalszej rewitalizacji Parku Książęcego w Zatoniu. Skorzystają też studenci i pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego.
W zeszły piątek, 5 listopada, prezydent Janusz Kubicki i burmistrz Cottbus Holger Kelch podpisali kolejną umowę o współpracy. Dokument ma tajemniczo brzmiącą nazwę „Wizja przyszłości 2030”.

Kryją się jednak za nią konkretne, wspólne projekty regionu Sprewa-Nysa- Bóbr. - Niemcy są solidnym i niezawodnym partnerem, nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie kontynuowali naszej współpracy - podkreśla prezydent, który miał okazję wpisać się do Złotej Księgi Miasta Cottbus. - Ten wpis to dla mnie wielki zaszczyt. Po raz kolejny pokazujemy, że w Cottbus mieszkają nasi przyjaciele. Regularnie spotykamy się od 1975 r. Krzysztof Kaliszuk, zastępca prezydenta miasta, dodaje: - W tym roku nasze rozmowy odbyły się w historycznych murach zamku w Branitz, który docze-

kał się rewitalizacji dzięki wspólnemu projektowi inwestycyjnemu Zielonej Góry i Cottbus. W ramach tego samego zadania zrewitalizowaliśmy Park Książęcy w Zatoniu. To tylko jeden z elementów naszej doskonałej współpracy, którą chcemy kontynuować, realizując kolejne ambitne przedsięwzięcia - podkreśla. Jednym z nich jest rozbudowa zielonogórskiego minizoo. Zielonogórzanie przy ul. Botanicznej zobaczą małpki, świnki pekińskie i lemury. W planach jest altana promocyjno-szkoleniowa, toalety, ogrodzenie z paneli, niwelacja terenu oraz utwardzone ścieżki. O kilkadziesiąt metrów zo-

stanie przeniesiony azyl dla zwierząt. Obiekt zyska ławki, kosze na śmieci, oświetlenie, siedziska, tablice informacyjne i kraty pod drzewa. Partnerami w zadaniu, oprócz Cottbus, będą Gubin i Guben. Kolejne inwestycje szykują się w parku w Zatoniu. W przyszłym roku wybudowane zostaną dwa parkingi łącznie na 85 samochodów, a w planach na kolejne lata jest odnowienie pozostałych alejek w parku, pielęgnacja drzewostanu i rzeźby parkowe. W projekcie znajduje się też historyczne i kulturowe wzmocnienie oferty parku poprzez wykonanie kwerendy archiwalnej, badań archeologicznych i przeprowa-

dzenie inwentaryzacji drzewostanu w ramach Europejskiego Związku Parków Łużyckich. Projekt „Europark - Wykorzystanie dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego do rozwoju turystyki w obszarze przygranicznym” ma wartość ok. 2 mln 625 tys. euro. Wartość projektu dla Zielonej Góry to około 394 tys. 215 euro (to ok. 1,8 mln zł). K. Kaliszuk przyznaje, że wizyta w Niemczech została wykorzystana do podglądnięcia „od kuchni” infrastruktury technicznej w Cottbus i zapoznania się z koncepcją rozwoju tamtejszej miejskiej komunikacji. - Niemcy mają do wymiany średnio 33-letnie tramwaje i ośmioipółletnie autobu-

sy. Wypytywali o zielonogórski projekt wymiany prawie całego taboru autobusowego na elektryczny. Prawdopodobnie zakupią pojazdy napędzane wodorem, choć my konsekwentnie stawiamy na pojazdy elektryczne - tłumaczy zastępca prezydenta. Zielonogórska delegacja odwiedziła Brandenburski Uniwersytet Techniczny w Cottbus. Z nową prezydent uczelni ustalono, że potrzebna jest wymiana studentów między miejscowym uniwersyteciem i Uniwersytecie Zielonogórskim w ramach programu Erasmus. Polacy i Niemcy chcą prowadzić razem prace badawcze, współfinansowane z funduszy Unii Europejskiej. (rk)

GALA

Żuźłowcy pokoledują

Znamy szczegóły XVII edycji gali charytatywnej stowarzyszenia Warto jest Pomagać. Nie zabraknie sporej dawki muzyki. Organizatorzy liczą na to, że popłyną łzy - te ze śmiechu i te ze wzruszenia.

Gwiazdy zielonogórskiego żuźla w roli piosenkarzy? Dlaczego nie? Takie rzeczy tylko na gali stowarzyszenia Warto jest Pomagać! Przed laty w wykonaniu Piotra Protasiewicza i jego zespołu usłyszeliśmy kolędę „Przybieżeli do Betlejem”. Najwyraźniej żuźłowcy złapali wokalne bakcyła, bo w tym ro-



- Podczas grudniowej gali zostaną wręczone Anioły Roku - zapowiada Grzegorz Hryniewicz, prezes stowarzyszenia Warto jest Pomagać

FOT. PIOTR JĘDZURA

ku wystąpią w poszerzonym składzie.

- Tym razem będzie to występ wielopokoleniowy - zapowiada Kamil Kawicki, dyrektor ZKŻ SSA. - Na scenie zaprezentuje się około 20 osób ze środowiska żuźlowego. Będzie ciekawie, trochę śmiesznie i wzruszająco.

Gala charytatywna 18 grudnia w hali CRS. Oprócz amatorów, na scenie zaprezentują się profesjonalści. Usłyszymy Filipa Lato, Julę, Jareckiego, Anię Szarmach, Paulinę Gołębiowską, Halinę Benedyk i Krzysztofa Antkowiaka. Zobaczmy również taneczne popisy KS Mega Dance.

Galę poprowadzą znani z talentów kabaretowych Leszek Jenek i Agnieszka Litwin. - Na pewno popłyną łzy - mówi Grzegorz Hryniewicz,

prezes stowarzyszenia. - Te ze śmiechu i te ze wzruszenia.

Bilety - cegiełki na galę można kupić na abilet.pl za 60, 80 i 100 zł. Całkowity dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na leczenie podopiecznych stowarzyszenia.

Podczas uroczystości zostaną wręczone Anioły Roku. Jeżeli znacie instytucję, organizację, firmę lub osobę, która bezinteresownie pomaga, możecie zgłosić ją do plebiscytu. Formularz znajdziecie na stronie stowarzyszenia: www.wartojestpomagac.pl. Zwycięzców spośród zgłoszeń wyłoni kapituła stowarzyszenia. Organizatorzy przygotowali również honorowego Złotego Anioła. Trafi do rąk artysty, który przyczynił się do rozwoju kultury. Jego lub jej nazwisko jest na razie owiane tajemnicą. (ah)

AKCJA

Bądź pomocny tak jak ninja

W ten weekend będziesz mógł poczuć się jak zawodnik programu „Ninja Warrior Polska”. Tor z przeszkodami czeka zarówno na dorosłych, jak i na najmłodszych, a biletem wstępu jest karma dla zwierząt z zielonogórskiego schroniska.

Wydarzenie organizuje Rafał Kasza, który zaprasza na swój tor przy ul. Koźuchowskiej 42 wszystkich spragnionych sportowych zmagani. W sobotę, 13 listopada, o 11.00 z przeszkodami zmierzą się dorośli. - Przygotuję wyjątkowe sekwencje i konstrukcje dla praw-

dziwych miłośników programu „Ninja Warrior Polska” - zapowiada R. Kasza. Natomiast w niedzielę, 14 listopada, od 12.00 zaplanowany jest trening dla dzieci w wieku 5-12 lat. Poprowadzą go specjaliści: Kamil Pupkowski oraz Mateusz Karczmarski, wszystkie przeszkody będą dostosowane do wieku i wzrostu dziecka. W programie m.in. trening biegowy i zabawy ruchowe. Liczba uczestników jest ograniczona, zapisy odbywają się w wiadomości prywatnej na fanpag'u Rafała Kasza - Ninja Athlete. Wejściówką na trening jest karma dla zwierzątek ze schroniska. Na profilu podane są konkretne przykłady karm i suplementów, które obecnie najbardziej przydadzą się w schronisku. (ap)

LUDZIE

Senior też może zrobić prawko!

- Postanowiłem udowodnić sobie i innym, że po 70-tce bez problemu można zdobyć prawo jazdy. Z teorii miałem komplet punktów. Za to na placu manewrowym na początku była tragedia! Teraz oceniam umiejętności na cztery z plusem - mówi Krzysztof Niemiec. Egzamin z jazdy czeka go 16 listopada.

-Co pana podkuśiło, aby robić prawko w wieku 71 lat?

Krzysztof Niemiec, na co dzień portier w urzędzie miasta i wolontariusz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy:

- Najbardziej zmotywowała mnie przyszywana wnuczka, której ze szkołą jest nie po drodze. Chcę jej udowodnić, że człowiek po 70-tce bez problemów zda egzamin na prawo jazdy. Może za moim przykładem przyłoży się do nauki? Pomyślałem, że mam trzeci samochód w domu, a jestem wożony jak król. A warto samemu sprawdzić się za kółkiem. Zapisalem się też na kurs dla żony Teresy, osoby niewidomej. Do lekarza zabierają ją przyjaciele lub taksówkarze. A przecież sam mogę być jej szoferem.

- W zielonogórskim sztabie WOŚP odpowiada pan za nabór wolontariuszy. Prawko tam chyba jest przydatne?

- Prawko sprawi, że współpraca jeszcze lepiej nam się ułoży. Trzy lata temu jeden z wolontariuszy, młody chłopak, pogubił się w terenie. Potwornie zmarł. Nie mieliśmy samochodu, aby go odebrać. Wiedziałem gdzie jest, dlatego poprosiłem o pomoc policję. Gdybym był kierowcą, wsiałbym w swój samochód i pojechał po młodego.

- Nie miał pan obaw wsiadając za kółko?

- Mnóstwo, w końcu przez całe życie nie widziałem się w roli kierowcy. Nie pociągała mnie jazda! Bałem się! Zaczęłem od ekonomii. Młody człowiek dostaje od rodziców komputer i nie zastanawia się, ile pochłonie jego naprawa. Siedząc za kółkiem, z tyłu głowy mam, że w razie kolizji



Krzysztof Niemiec zapewnia, że jest bardzo dobrze przygotowany do egzaminu. Trzymamy kciuki 16 listopada!

FOT. PIOTR JĘDZURA

zapłacę z własnej kieszeni. Nie oszukujemy się, senior nie ma takiego refleksu na drodze, co młodzieniec! Przekonałem się o tym na ukochanym rondzie przy Castoramie, kiedy zgasł mi silnik. Jak zdam egzamin, sprzedam forda mondeo. Kupię auto z automatyczną skrzynią biegów. Nie będę zwracał uwagi na sprzęgło i biegi. Skupię się na obserwacji drogi.

- Teorię pan zaliczył?

- W mojej grupie było 15 osób, w większości 18-letnich chłopaków. Podniosłem średnią wieku (śmiech). Zdobyłem komplet 74 punktów. Młodzi, którzy przed egzaminem teoretycznym robili sobie żarty, nie mieli tegich min. Starsi podchodzą do sprawdzianu poważnie. Sam dwa razy w tygodniu rozwiązuję zadania z internetowej bazy pytań. Mój instruktor, Franciszek Kordziński, mobilizuje mnie, jest cierpliwy, ma nerwy z żelaza.

- Jak wyglądała pierwsza jazda?

- Pewnej środy, po 15.30, instruktor odebrał mnie z ul. Fa-

brycznej. Był spory ruch. Poczuliśmy się wrzucony na głęboką wodę. Z duszą na ramieniu dotarłem na parking przy Ogrodzie Botanicznym. Miałem trudności, żeby włączyć się do ruchu, auto zbuntowało się, gasło. Przejechałem po krawężniku, koszula była mokra. Wyjechaliśmy na miasto w stronę Kotowic. Na dwukierunkowej, szerokiej drodze poszło gładko. Kiedy pobocze zrobiło się wąskie, a z naprzeciwka nadjechał samochód z belami drewna, zapytałem jak w piosence z filmu „Kiler”: I co ja robię tu? W domu puchłem z dumy, jakbym zdobył Mount Everest.

-Były inne trudne sytuacje?

- Strachu się najadłem. Na osiedlu Pomorskim, przed przejściem dla pieszych, samochód stanął dęba, a ja przed maską zobaczyłem dzieciaka, który wybiegł na ulicę. Jadąc w stronę „Lotnika”, miałem spotkanie z hulajnogą. Mocniej wcisnąłem hamulec...

- Ile godzin pan przejechał?

- Nie zliczę! Wykupiłem więcej godzin niż przypisa-

ne 30. Egzamin wewnętrzny zaliczyłem.

- Jak pan sobie radzi na placu manewrowym?

- Na początku była tragedia! Teraz oceniam umiejętności na cztery z plusem. Koledzy pomogli, pożyczali swoje samochody, udostępniali miejsca do jazdy. Ustawialiśmy słupki i do znużenia kombinowałem, jak poprawnie wykonać cofanie po łuku. Jeździłem mondeo i fordem fiesta.

- Kiedy egzamin?

- 16 listopada. Proponowałbym zostać w domu.

- Jak się pan zrelaksuje przed egzaminem?

- Poczytam książkę i posłucham muzyki.

- Pierwsza planowana przejażdżka?

- Nie pojadę na drugi koniec Polski - w moim wieku to za trudne. Wyprawa w góry do Szklarskiej Poręby jest w moim zasięgu.

- Dziękuję.

Rafał Krzyżmiński

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 62 tys.

INWESTYCJE

Do remontu wiadukt i zniszczona droga na osiedlu

Kolejny odcinek ul. Zjednoczenia będzie remontowany. Teraz fragmentem do ul. Energetyków wraz ze wschodnią częścią wiaduktu (jezdnia w stronę marketu Kaufland) zajmie się konsorcjum firm: Inżynieria z Wrocławia i Dromosttor z Lwówka Śląskiego. Miasto planuje też przebudowę ul. Osiedle Śląskie.

Przetarg na remont ul. Zjednoczenia magistrat ogłosił jeszcze we wrześniu. Kilka firm złożyło propozycję, najtańsza z ofert wyniosła 12,7 mln zł i o ponad 1,5 mln zł przekraczała sumę zaplanowaną na inwestycję w budżecie (11,1 mln zł).

- Prezydent Janusz Kubicki zdecydował, że miasto dołoży brakującą kwotę do tej bardzo ważnej inwestycji drogowej - mówi Krzysztof Staniszewski, dyrektor Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie.

Konsorcjum firm na prace drogowe będzie miało rok od daty podpisania umowy. Wiadukt, ale i dojazd do niego, czyli obie jezdnie ul. Zjednoczenia, są obecnie w bardzo złym stanie technicznym. Magistrat otrzymał 6 mln zł rządowej dotacji z subwencji ogólnej na to zadanie.

W ramach inwestycji przy wiadukcie zostaną wykonane m.in.: prace rozbiórkowe i roboty ziemne, żelbetonowe płyty przejściowe na



Poprawiana będzie wschodnia jezdnia wiaduktu na ul. Zjednoczenia

dojazdach, nowe elementy gzymsów oraz kap (część wiaduktu, na której znajdują się chodniki), zamontowane będą balustrady i barierki oraz elementy krawężników. Ruch planowany jest po drugiej stronie wiaduktu. Zmotywowani muszą liczyć się ze sporymi utrudnieniami. Miasto przewiduje przebudowę nawierzchni chodni-

ków i ciągów pieszo-rowerowych, budowę ciągów rowerowych, przebudowę zjazdów o nawierzchni bitumicznej i z kostki betonowej, budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę oświetlenia ulicznego i rekultywację istniejących terenów zielonych.

W zeszłym roku poprawiono fragment ul. Zjednoczenia od ronda Herberta do ser-



Nawierzchnię ul. Osiedle Śląskie zniszczył m.in. ciężki sprzęt

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

wisu ogumienia. Roboty za 4 mln 300 tys. zł wykonała firma Kontrakt z Krosna Odr. Po zakończeniu prac na pierwszym wiadukcie, do remontu będzie drugi. Oba obiekty powstały w 1977 r., wcześniej odnawiano je w latach 1997-1998.

Na tym nie koniec planowanych remontów na drogach. Magistrat szuka też firmy, która przebuduje ul. Osiedle Ślą-

skie, od krzyżówki z ul. Osiedle Pomorskie aż do pętli autobusowej. Nawierzchnia jest mocno zniszczona, między innymi przez ciężki sprzęt, który dojeżdżał na plac budowy budynków wielorodzinnych w sąsiedztwie pętli. W ramach zadania zostaną też odnowione chodniki i ścieżka rowerowa, na której polbruk zostanie zastąpiony asfaltem. Przejazd

na dwóch kółkach ma być bardziej przyjazny, między innymi dzięki obniżeniu krawężników do poziomu zera centymetrów i oddzieleniu ścieżki od chodnika o szerokości dwóch metrów. Na nim spokojnie minie się trzech pieszych, którzy nie będą musieli wchodzić na drogę dla rowerów. Powstanie też nowy zbiornik retencyjny, a wzdłuż ul. Osiedle Śląskie także nowe miejsca parkingowe.

- Przy domach za pętlą autobusową położymy nową nawierzchnię, do tej inwestycji zgodnie z umową dołoży się deweloper, poznańska firma Agrobex - dodaje dyrektor Staniszewski.

W projekcie znalazła się też budowa dwóch zatoczek dla autobusów - po obu stronach drogi, co ma znacznie usprawnić ruch.

Miasto zaplanowało na ten cel 3 mln zł w budżecie. Jeśli uda się wyłonić wykonawcę w tym roku i podpisać z nim umowę, remont zakończy się w połowie 2022 r. (rk)

OSP

Strażacy zdali na piątkę

To była pierwsza taka kadencja w historii. Nietypowa, bo po połączeniu miasta i gminy w 2015 roku administrowana inaczej niż dotychczas. W Palmiarni strażacy OSP podsumowali ostatnie pięć lat działalności.

- Proszę podziękować za wyrozumiałość rodzinom - mówił do strażaków prezydent Janusz Kubicki. Nie od dziś wiadomo, że straż jest oczkiem w jego głowie i że w zarządzie oddziału powiatowego pełni honorową funkcję prezesa.

Ta wspomniana wyrozumiałość przydała się podczas ostatnich lat, gdy strażacy



Szczególne wyróżnienie podczas gali otrzymali druhowie Włodzimierz Semeńczuk i Krzysztof Sroczyński (stoją w środku), którzy straży poświęcili ponad pół wieku życia

FOT. PIOTR JĘDZURA

zostali postawieni przed nowymi wyzwaniem. Oprócz tradycyjnych obowiązków stanęli do walki ze skutkami pandemii COVID-19 czy też afrykańskim pomorem świń.

- To Ochotnicze Straże Pożarne dowoziły ludzi na szczepienia, rozładowywały maseczki i środki do dezynfekcji, patrolowały lasy w poszukiwaniu padłych zwierząt czy wykładały maty izolujące przy „ptasiej grypie” - wyliczał druh Dariusz Mach.

W oddziale powiatowym zrzeszonych jest siedem jednostek OSP: Zielona Góra - Jarogniewice, Ochla, Przylep, Racula, Stary Kisielin, Sucha i Zawada. Działa w nich 514 kobiet i mężczyzn. Do służby przygotowuje się kolejne pokolenie - mamy 161 członków Młodzieżo-

wych Drużyn Pożarniczych - 87 dziewcząt i 74 chłopców.

W latach 2016-2021 miejskie OSP wyjeżdżały do 1539 działań, w tym do 519 pożarów. Za taką aktywnością musi iść nowy sprzęt i lepsza infrastruktura. W ciągu pięciu lat na ochronę przeciwpożarową wydano ponad 11 mln 800 tys. zł z budżetu miasta. Dzięki temu zostały zmodernizowane remizy w Starym Kisielinie, Ochli i Suchej, strażacy dostali siedem nowych pojazdów i sprzęt ratowniczy.

Na szczególne wyróżnienie podczas podsumowania kadencji zasłużyli druhowie Włodzimierz Semeńczuk i Krzysztof Sroczyński, którzy straży poświęcili ponad pół wieku życia. Były też medale dla członków OSP za zasługi dla pożarnictwa. (ah)

800-LECIE

Głosuj na hasło

Zielonogórzanie nadesłali 30 propozycji hasła, które ma promować jubileusz 800-lecia miasta. Komisja konkursowa wybrała osiem z nich. Teraz czas na głosowanie.

W 2022 i 2023 roku - od Winobrania do Winobrania - będziemy świętować 800 lat Zielonej Góry i 700 lat praw miejskich. Mieszkańcy wybrali już logo, teraz czas na hasło. - Propozycje, które nadesłali zielonogórzanie wykraczały poza jubileusz, co świadczy o trosce i przywiązaniu do miasta - komentuje Czesław Osękowski, przewodniczący komitetu obchodów rocznicy. Komisja wyłoniła osiem z nich:

- ZIELONA enklawa - GÓRA inspiracji



- Zielona Góra - tu historia winem się toczy
 - ZIELONA GÓRĄ!
 - Zielona Góra - miasto, które łączy
 - Zielona Góra 1222-2022. Doskonały rocznik!
 - Miasto jak wino - im starsze, tym lepsze
 - Zielona Góra lecie obcho-
 - Zielona Góra - z przeszłością w przyszłość
 - Zielona Góra - wino się chłodzi!
 - Zielona Góra - z przeszłością w przyszłość
- Na swojego faworyta będzie można głosować od 15 do 22 listopada na stronie poświęconej konsultacjom społecznym: zielonagora.konsultacjejst.pl

(ah)

BIBLIOTEKA

Spotkania i promocje

Trwa 11. edycja Festiwalu Literackiego im. Anny Tokarskiej Proza Poetów. Wydarzenie organizowane przez Bibliotekę Norwida to jedna z największych w regionie inicjatyw promujących literaturę.

Co przygotowano w nadchodzących dniach? W poniedziałek, 15 listopada - promocja publikacji „Posty” ks. prof. Andrzeja Draguły, teologa i publicysty; we wtorek, 16 listopada - spotkanie z Wandą Michalak, autorką książki „Literackie Noblistki. Piętnaście lasek dynamitu”; w środę, 17 listopada - spotkanie z Anną Król, autorką książek i scenariuszy, reżyserką spektakli teatralnych i projektów audiowizualnych; w czwartek, 18 listopada - spo-

tkanie z Justyną Sobolewską, krytyczką literacką, pisarką i dziennikarką; w piątek, 19 listopada - premiera powieści „Szwindel w Grünbergu” Alfreda Siateckiego, prozaika, dziennikarza, redaktora, publicysty, reportażysty, autora słuchowisk. Wszystkie spotkania odbędą się w Sali im. Janusza Koniusza, al. Wojska Polskiego 9. Początek o 18.00.

23 listopada, o 18.00, organizatorzy zapraszają do Sali im. Janusza Koniusza na turniej poetycki na interpretację wiersza Anny Tokarskiej, patronki festiwalu. Zainteresowani proszeni są o wcześniejsze zgłoszenia pod nr tel. 68 453 26 38 lub mailowo: b.obcojezyczna@biblioteka.zgora.pl.

Festiwal potrwa do 2 grudnia. Zapraszamy: Biblioteka im. Cypriana Norwida, Dyskusyjne Kluby Książki oraz Fundacja Ogrody Kultury i Park Książęcy w Zatoniu. (dsp)

WOŚP

Zostań wolontariuszem

Zielonogórski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy informuje, że 8 listopada rozpoczyna nabór wolontariuszy, którzy chcą kwestować podczas 30. Finału WOŚP w naszym mieście. W związku z sytuacją epidemiologiczną nabór odbywa się tylko on-line poprzez

stronę <https://iwolontariusz.wosp.org.pl>

Sztabowcy podkreślają, że zawsze można zadzwonić na zielonogórski, sztabowy numer telefonu 603 307 450 (Krzysztof), żeby uzyskać pomoc przy rejestracji. Zielonogórski sztab zbiera też ochotników do tzw. Banku, czyli liczenia pieniędzy podczas Finału, zgłoszenie pod numerem telefonu 510 084 229 (Diana). (is)

Pani Agnieszce Głowackiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

Składają
współpracownicy z Centrum Usług Opiekuńczych
w Zielonej Górze



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie **0039 przy ul. Aleksandra Czekanowskiego, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną**.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/10	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	428 000,00 zł	42 800,00 zł
2)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/11	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	428 000,00 zł	42 800,00 zł
3)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/12	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	428 000,00 zł	42 800,00 zł
4)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/13	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	428 000,00 zł	42 800,00 zł
5)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/14	1 100 m ²	ZG1E/00046815/6	428 000,00 zł	42 800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia 2021 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie **0039 przy ul. Aleksandra Czekanowskiego, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną**.

L.p.	Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/28	1 595 m ²	ZG1E/00046815/6	620 000,00 zł	62 000,00 zł
2)	ul. Aleksandra Czekanowskiego	256/56	1 525 m ²	ZG1E/00046815/6	593 000,00 zł	59 300,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 2022 r. o godz. 10.00
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta -
- w Biurze Obrotu Nieruchomościami
Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części sołectwa Zawada w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) oraz uchwały nr XXIX.537.2020 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 29 września 2020 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części sołectwa Zawada w Zielonej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 19 listopada do 13 grudnia 2021 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, na tablicy ogłoszeń przed budynkiem oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra w zakładce *Planowanie przestrzenne*. Dyżur telefoniczny pełniony będzie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00 pod nr (68) 45 64 809.

W związku z wprowadzonym stanem epidemii, dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zostanie przeprowadzona w dniu **8 grudnia 2021 r.** w godzinach **od 13.00 do 14.00** za pomocą środków komunikacji elektronicznej, przy wykorzystaniu aplikacji Microsoft Teams, zapewniającej zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Chęć udziału w dyskusji należy zgłosić na adres plany@um.zielona-gora.pl w dniu **7 grudnia 2021 r.** Link do spotkania zostanie przesłany w mailu zwrotnym.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **28 grudnia 2021 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302,**
(+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

PREZYDENT NA 96 FM

96 FM
index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel.(68) 326 96 96



ZIELONA GÓRA

UNIWERSYTET

Instytut Sztuk Wizualnych. Co słyszeć po 30 latach?

W 1991 roku rozpoczęto kształcenie pierwszych studentów w dziedzinie sztuk plastycznych. W tym roku akademickim naukę podjęło ponad 50 studentek i studentów, którzy mogą się kształcić na czterech kierunkach w 23 pracowniach artystycznych, projektowych i teoretycznych tworzących strukturę Instytutu Sztuk Wizualnych.

W tym roku mija 30. rocznica istnienia ISW UZ. Ważnym wydarzeniem jubileuszu była otwarta w październiku wystawa „Wyobraź sobie. Sztuka w zmieniającym się świecie. Sztuka zmieniająca świat”, w której wzięli udział pedagodzy i współpracownicy instytutu. Zaprezentowano prace inspirowane głównie dziełami eksponowanymi w Galerii Złotego Grona/Kolekcji Sztuki Współczesnej XX wieku Muzeum Ziemi Lubuskiej. To symboliczna klamra podkreślająca związek instytutu z wpisana w tożsamość kulturalną miasta sztuką współczesną. Kuratorem wystawy jest prof. Ryszard Woźniak, inspirowany artysta i pedagog, członek legendarnej formacji artystycznej Grupa. Wystawa „Wyobraź sobie” jest jego pożegnaniem z pracą w instytucie. Ekspozycje wystawy zostały rozpisane na trzy miejsca: Galerię Rektorat UZ, Galerię BWA oraz Muzeum Ziemi Lubuskiej. Otwarcie towarzyszyła uroczystość nadania imienia Galerii Rektorat. Jej patronem został Zenon Polus, wybitny zielonogórzanin - artysta i pedagog, współinicjator Biennale Sztuki Nowej i pierwszy organiza-



Otwarcie wystawy „Wyobraź sobie. Sztuka w zmieniającym się świecie. Sztuka zmieniająca świat” towarzyszyła uroczystość nadania imienia Galerii Rektorat. Jej patronem został Zenon Polus, wybitny artysta i pedagog. Tablicę pamiątkową odsłonił: rektor UZ, prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski i prof. dr hab. Paulina Komorowska-Birger, dyrektor ISW UZ.

FOT. KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI

tor ISW. Nastąpiło też odsłonięcie tablicy związanej z tym wydarzeniem. Założenia towarzyszące powstaniu instytutu wywodzą się z tradycji i osiągnięć dwóch ważnych, cyklicznych ogólnopolskich wydażeń poświęconych sztuce współczesnej: Wystaw i Symboli Złotego Grona (1963-

81) oraz Biennale Sztuki Nowej (1985-96). W 2020 r. z inicjatywy dyrektorki ISW prof. Pauliny Komorowskiej-Birger wznowiono z sukcesem Biennale Zielona Góra pt. „Wracając do przyszłości”, zorganizowane przez UZ, BWA w Zielonej Górze, Muzeum Ziemi Lubuskiej i Fundację Salony. Poprzedzała je wystawa „Lot

Ikara” poświęcona pamięci Zenona Polusa. Jak napisał na łamach czasopisma internetowego dwutygodnik.com krytyk sztuki, kurator i publicysta Stach Szabłowski: Biennale jest imprezą świadomie i manifestacyjnie zielonogórską (...). Zielona Góra jest fenomenem, to wylęgarnia artystycznych talentów: nie ma

w Polsce drugiego miasta tej wielkości, w którym artyści nie tylko się rodzą i kształcą, lecz w którym chcą także mieszkać, tworzyć środowisko. Kolejna edycja Biennale już za rok. Na obraz obecnego instytutu składa się wiele działań o charakterze artystyczno-promocyjnym. Prezentacje młodych twórców odbywają się w galeriach instytutu. Możliwości rozwoju stwarzają studentom cztery koła naukowe. We współpracy z BWA w Zielonej Górze organizowany jest coroczny przegląd najlepszych dyplomów ISW „Shoty”. Zarówno BWA, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Fundacja Salony, jak i Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki i Galeria Biblioteki Uniwersyteckiej prezentują twórczość artystów, absolwentów i studentów związanych z instytutem. Studenci mogą pochwalic się wieloma sukcesami. Wykonane przez studentki architektury wnętrz - w ramach współpracy z firmą Anmet - prototypy mebli z elementów skrzydeł turbin wiatrowych, pokazane zostały na międzynarodowych targach 4 Design Days 2020 w Katowicach.

W bieżącym roku prace studentek koła naukowego „Koło Projektowe” oraz „Kwadrat” zwyciężyły w konkursie „Klakson - Impuls do innowacji” projektem „PETarda design - wzornicze formy z filcu PET dla komfortu akustycznego i aranżacji wnętrza”. Dzięki współpracy z urzędem marszałkowskim instytut bierze udział w prezentacji województwa lubuskiego na EXPO 2020 w Dubaju. Twórczynią projektu aranżacji ekspozycji jest mgr Joanna Legierska-Dutczak, a autorskie prototypy mebli pokazują dr Anna Owsian i studentka Paula Jarosz z „Koła Projektowego”. Studenci reprezentowali instytut na dwóch ogólnopolskich wystawach: XII edycji Biennale Grafiki Studenckiej „Przeciwciela” oraz „Najlepszy Dyplom Grafiki 2019”. Instytut jest organizatorem ogólnopolskiego Biennale Małych Form Graficznych dla młodzieży. Pracownicy Instytutu Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego



GRANTY Zamieszanie z darmowymi komputerami

Dzięki rządowemu konkursowi grantowemu komputery i darmowy przez dwa lata dostęp do Internetu mogło uzyskać nawet 300 dzieci. Niestety, w ostatniej chwili zasady zostały zmienione na niekorzyść Zielonej Góry.

Konkurs grantowy „Cyfrowa gmina - Wsparcie dzieci z rodzin popegeerowskich w rozwoju cyfrowym” zakłada walkę z wykluczeniem cyfrowym poprzez za-

kup niezbędnego sprzętu, m.in. do nauki zdalnej. Żeby skorzystać z rządowego programu, trzeba było spełnić trzy kryteria: przodek dziecka musiał pracować w dowolnym PPGR przez minimum dwa lata, należy być potomkiem tego przodka w linii prostej oraz obecnie zamieszkiwać na terenie byłych PPGR-ów. W pierwszej wersji regulaminu Zielona Góra w ogóle nie została uwzględniona jako miasto, w którym PPGR istniały. W związku z tym mieszkańcy wniosków składać nie mogli. Jednak przy kolejnej aktualizacji zasad nasze miasto pojawiło się na rządowej liście. Wtedy w urzę-

dzie miasta rozdzwoniły się telefony. - Mielśmy ich nawet 100 dziennie! - mówi Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych w magistracie. - Ministerstwo Cyfryzacji nie poinformowało samorządu o tym konkursie. Po telefonach mieszkańców zaczęliśmy drążyć temat i próbowaliśmy dowiedzieć się, kto rzeczywiście może złożyć wniosek o grant. Niestety, bezskutecznie - dodaje. Do urzędu wpłynęło około 300 wniosków z całego miasta. Dopiero w ostatnim dniu składania wniosków przez mieszkańców, miasto otrzymało pismo od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnic-

stwa, z którego wynikało, że o komputery mogą starać się jedynie osoby zamieszkujące obecnie wszystkie zielonogórskie sołectwa, oprócz Kiełpina, Raculi i Drzonkowa, oraz mieszkańcy osiedla Na Olimpie i działek po dawnym gospodarstwie warzywnym przy ul. Batorego. Dlatego z 300 złożonych wniosków do dalszej weryfikacji przez KOWR przeszły zaledwie 64. - Pismo z wyszczególnieniem działek objętych grantem dostaliśmy w ostatniej chwili. Niestety, po zmianie regulaminu przez ministerstwo, większość wniosków musiała zostać odrzucona - tłumaczy J. Skorulski. (ap)



Harmonogram

-  **08.11.2021 - 21.11.2021 - zgłaszanie projektów**
-  **22.11.2021 - 03.11.2021 - ocena zgłoszonych projektów**
-  **06.12.2021 - 10.12.2021 - odwołanie od negatywnej oceny**
-  **20.12.2021 - 02.01.2022 - głosowanie**
-  **do 09.01.2022 - wyniki**

zielonagora.konsultacjejst.pl



PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański
Nieodrobione lekcje

Mam znajomych, którzy twierdzą, że nie interesują się polityką. „Ale polityka interesuje się wami” - zwykłem odpowiadać. „Nieprawda” - idą w zaparte. A jednak to prawda - polityka interesuje się wami, bo ustala wam stawki podatków, decyduje o programach szkolnych waszych dzieci, ba, nawet o tym, jakiej wysokości mandat na drodze zapłacić - to też efekt waszych wyborów, nawet jeśli nie bierzecie w nich udziału. W tych felietonach staram się unikać „czystej polityki”. Ale czasami trzeba choć o niej wspomnieć. Bowiem to nie jest tak, że na świecie niechby była wojna, „byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna”. Każda nieodrobiona lekcja powoduje później zawirowania. My, Polacy, nie przerobiliśmy lekcji z kryzysu uchodźczego w 2015 roku. Bo przecież uchodźcy wtedy szturmowali Grecję, Włochy, Węgry. Co nas to obchodziło? Ale nas dopadło. Tyle, że gdy uchodźcy masowo pojawili się u naszych wrót, to miotamy się od ściany do ściany. Rząd



długo próbował ukryć przed opinią publiczną prawdę o wydarzeniach na granicy, co było o tyle dziwne, że w tej sprawie większość Polaków jest po jego stronie. Z kolei Platforma zachowywała się jak dzieci - miast poważnej dyskusji i pisania projektów ustaw (jeśli się nie zgadza z rządem) jej posłowie woleli urządzić zabawę w wyścigi z funkcjonariuszami Straży Granicznej. Ale dlaczego o tym piszę w miejskiej gazecie, ukazującej się 500 km od granicy wschodniej? Bo dziś wielu zielonogórzan jest właśnie tam. Żołnierze 11 „Czarnej” Dywizji Pancerniej w ostatnim tygodniu pojechali na Podlasie. A w wielu zielonogórskich domach toczy się dyskusja - co ojciec, mąż, syn tam robią? Czy bronią słusznej sprawy, czy też wykonują nieludzkie rozkazy? Nie mnie ten dylemat teraz dokładnie opisywać, ale w minionym tygodniu był to najczęstszy temat, z jakim się spotkałem na ulicach naszego miasta. Nie sposób też pominąć protestów, jakie odbyły się po śmierci kobiety z Pszczyny. I choć całym sercem jestem po tej stronie barykady, to nie sposób zauważyć, że mamy do czynienia z inflacją protestów. Być

może dlatego, że organizują je byle jak ciągle te same osoby, a większość mieszkańców naszego miasta woli siedzieć w domach, uważając że ich to nie dotyczy? Słowem: zielonogórzanie nadal hołdują XIX-wiecznej zasadzie „niech na całym świecie wojna...” itd. Nieodrobiona lekcja ze społeczeństwa obywatelskiego... Dla mnie wydarzeniem tygodnia było odejście na Wieczną Wartę pułkownika pożarnictwa Jerzego Pietraszkiewicza. W poniedziałek, w asyście kompani honorowej, kilkudziesięciu sztandarów, przy dźwiękach strażackich syren i myśliwskich rogów, pożegnaliśmy współtwórcę polskiego systemu ochrony przeciwpożarowej lasów, wieloletniego komendanta straży pożarnych w województwie zielonogórskim, wspaniałego, pracowitego i niezwykle sympatycznego człowieka. I właściwie dopiero jego odejście uświadomiło mi, że rozglądając się w tym roku za Honorowymi Obywatelami miasta szukaliśmy daleko, a nie widzieliśmy blisko. Więc nie mam wątpliwości, że w najbliższym czasie powinniśmy wspólnie - strażacy, leśnicy i myśliwi - a jest nas niemało, pomyśleć, jak uhonorować pamięć o Panu Pułkowniku Jerzym Pietraszkiewiczu. To też nieodrobiona lekcja...

KOSZYKÓWKA

Teraz oko
na „Loko”

To jedyny koszykarski mecz w hali CRS w tym miesiącu. W sobotę, 13 listopada, o 19.00, Enea Zastal BC Zielona Góra podejmie Lokomotiw Kubań Krasnodar.

Faworytem z pewnością będą rywale. Uczestnik Eurocupu i jeden z grona potentatów ligi VTB w tym sezonie, wygrał trzy mecze, przegrał dwa. Sposób na ekipę Jewgienija Paszuti na znalazł na inaugurację Uniks Kazań, zaś halę w Krasnodarze zdobył Zenit Sankt Petersburg, czyli ostatni rywal zielonogórzan. Enea Zastal BC w poniedziałek przegrał z euroligowcem 80:97. Ponad połowę tych punktów rywale rzucili za sprawą rzutów z dystansu. Tylko sam Siergiej Karasiow rzucił ekipie Olivera Vidina siedem „trójek”. W Lokomotiwie gwiazd też pod dostatkiem. Dotychczas numerem jeden jest Errick McCollum. Doświadczony Amerykanin średnio rzuca 23,6 pkt. na mecz. Cały Lokomotiw to drużyna zdobywająca średnio najwięcej punktów w całej lidze VTB - 93,4. Zastal ze swoim średnim dorobkiem - 76,1 - wyprzedza w stawce tylko dwa zespoły. Zielonogórzanie w przeszłości wygrywali już z „Loko”, ale nigdy w ramach ligi VTB. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Nie chcemy być białą plamą

100 mln zł miałyby kosztować zbudowanie w Zielonej Górze piłkarskiego stadionu z prawdziwego zdarzenia. Mogłyby odbywać się na nim nawet mecze międzynarodowe. Lubuscy politycy i piłkarscy działacze przekonują, że to nie marzenie, a realny plan.

„W Polsce mamy 38 stadionów piłkarskich, które mieszczą ponad 10 tys. kibiców” - tak zaczyna się list intencyjny do ministra sportu Kamila Bortniczuka i sekretarza stanu Łukasza Mejszy. Województwo lubuskie jest jedynym regionem bez piłkarskiego stadionu na miarę XXI wieku. Gdyby jakiś zielonogórski zespół dziś znalazł się w ekstraklasie, swoje domowe mecze musiałby rozgrywać poza województwem.

Do wielkiej ligowej piłki w Zielonej Górze pewnie jeszcze daleko, ale o stadion władze miasta, województwa, a także piłkarscy działacze zabiegają już dziś. Dlaczego teraz miałyby się udać? Bo byłaby to wspólna inwestycja i pieniądze miałyby pochodzić z kilku źródeł. Na kwotę 100 mln zł złożyłoby się 50 procent środków z budżetu państwa i po 25 procent z budżetów samorządu województwa i miasta.

Pod listem podpisali się: wicemarszałek województwa Stanisław Tomczyszyn, prezydent Janusz Kubicki, prezes Lubuskiego Związku



List intencyjny podpisują: Robert Skowron, Stanisław Tomczyszyn i Janusz Kubicki. Stawka jest wysoka - piłkarski stadion na miarę XXI wieku w Zielonej Górze. FOT. MARCIN KRZYWICKI

Piłki Nożnej Robert Skowron oraz Arkadiusz Dąbrowski, związany nie tylko z Polskim Stronnictwem Ludowym, ale także z PZPN.

- Jak nie ma stadionu, to automatycznie nie będzie zespołu. Zielona Góra nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć takiej inwestycji. Chcemy razem poprosić rząd o pomoc - wy-

jaśnia prezydent Kubicki i podkreśla, że najwięcej osób w mieście trenuje właśnie piłkę nożną. W przypadku zabezpieczenia finansowania, prace projektowe miałyby ruszyć już w przyszłym roku, a w latach 2023-24 prace budowlane. - Chcemy rozpocząć jak najszybciej, czekamy na odpowiedź z ministerstwa

- zaznacza wicemarszałek Tomczyszyn.

- Nie byłoby wtedy problemu, żeby rozgrywać nawet mecze międzynarodowe. Przynajmniej do reprezentacji U-21 - zapewnia R. Skowron, prezes LZPN i członek zarządu PZPN. Nowy obiekt powstałby w kompleksie przy ul. Sulechowskiej. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Wysoki lot Ikara

Ikar Zawada przed dwoma laty przeżywał ciężkie chwile, jednak dziś ma się zupełnie dobrze. Runda jesienna - w wykonaniu zespołu grającego w grupie trzeciej zielonogórskiej klasy A - jest bardzo dobra.

W sezonie 2018/2019 Ikar zajął przedostatnie miejsce, które powinno oznaczać spadek do klasy B. Tak się jednak nie stało, bo dzięki wycofaniu się innego zespołu pozostał na tym szczeblu. W kolejnych sezonach zajmował nieźle miejsca, bo szóste i dziewiąte. Ta jesień dla zespołu z Zawady jest bardzo

udana. Aktualnie znajduje się na drugim miejscu w tabeli. W dwunastu meczach zgromadził 22 punkty (siedem zwycięstw, remis i cztery porażki) strzelił aż 40 bramek, stracił 25.

W ubiegłą sobotę, w pojeździe meczu jesieni, Ikar podejmował na własnym boisku spadkowicza z okręgówki i sąsiada z tabeli, GKS Siedlisko.

Spodziewano się zaciętego pojedynku, ale raz jeszcze okazało się, że piłka jest nieprzewidywalna. Goście w ciągu pierwszego kwadransu mieli cztery doskonałe sytuacje i wydawało się, że gol jest kwestią czasu. Jednak pierwszy kontratak Ikara przyniósł mu



Trener Jacek Szewczyk liczy, że do zespołu dołączą młodzi zawodnicy FOT. ANDRZEJ FLÜGEL

bramkę, a kolejne strzały, jeden za drugim, wpadały do siatki gości. Do przerwy Ikar prowadził aż 7:0. Skończyło się na wyniku 7:1, ale z pewnością ta połowa, kiedy rozegrali solidną drużynę z Siedliska, trafi do historii klubu.

- To jest dla nas rzeczywiście niespodziewanie dobra jesień - powiedział trener Ikara, Jacek Szewczyk. - Owszem, uciekło kilka punktów, które planowaliśmy zdobyć, ale z drugiej strony inne wpadły nam niespodziewanie. Tak jak choćby w sobotę. Przecież nie liczyłem, że do przerwy strzelimy rywalowi siedem bramek. Dodam, że przeciwnicy wcale źle nie grali i na początku wyglądali lepiej od

nas. Cieszę się ze zwycięstwa. W końcu po to trenujemy i gramy, żeby strzelać bramki. Chcemy się spokojnie utrzymać, być w górze tabeli i mieć świadomość, że wszystko od nas zależy i nie zdawać się na jakiś przypadek czy łut szczęścia. Liczymy na napływ młodziarzy, bo kilku naszych zawodników pewnie niedługo skończy grać w piłkę. Bawimy się w futbol i mamy wielką satysfakcję, kiedy wygrywamy.

Ikar w tym sezonie rzeczywiście leci wysoko. W sobotę, w ostatniej kolejce jesieni, zagra w Szlichtyngowej z przedostatnim Orłem. Niezależnie od wyniku tego meczu, już dziś może uznać rundę za bardzo udaną. (af)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Jak nie spróbujemy, to się nie przekonamy

Ostatnio zrobiło się głośno o budowie stadionu piłkarskiego w Zielonej Górze. Jako wielki fan futbolu, człowiek uważający go za najważniejszą dyscyplinę na świecie, jestem za. Pewnie, że w tyle głowy mam to, iż w mieście, w którym - to trzeba sobie jasno powiedzieć - piłeczka interesuje niewielu, począwszy od kibiców, skończywszy na ludziach, którzy mogliby ją wywindować na znacznie wyższy poziom, będzie to niezwykle trudne. Ale próbować trzeba, a co za tym idzie wspierać tych, którzy podnieśli ten problem, niezależnie od intencji, bo ja w tym jednak wyczuwam jakieś drugie dno...

Tak więc będę wspierać, co już zaczynam czynić, pisząc te słowa. Nadzieja ponoć umiera ostatnia. Choć moimi wcześniejszymi tekstami o tym, by w Zielonej Górze piłka wreszcie nie była gdzieś w drugim szeregu, można by opasać równik, obiecuję pomoc. Nawet zważywszy na mój stary pesel, który powoduje, że na trybunę nowego piłkarskiego stadionu, na mecz



rozgrywany przez nasz zespół w lidze centralnej, pewnie będę mógł być wniesiony już tylko w urnie. Jednak skupiając się na tym co tu i teraz, z uwagą wycytuję się w głosy internautów, którzy, bywa, że na mecz nie mają ochoty przyjść, ale podyskutować w sieci - jak najbardziej. Otóż nie zgadzam się z tymi twierdzącymi, że to nie ma sensu, bo na mecze Lechii chodzi

garstka ludzi i najpierw trzeba znaleźć pieniądze, zbudować zespół mogący oderwać się od środka tabeli trzeciej ligi i dopiero wówczas pomyśleć o lidze centralnej. Też bym tak chciał, ale przypomnę tylko, że gdyby Lechia jakimś cudem powalczyła o awans do drugiej ligi, to mecze musiałaby najbliżej rozgrywać chyba w Żaganiu. We współstolicy województwa nie ma obiektu mogącego gościć mecze drugiej ligi, a więc trzeciego szczebla rozgrywek. Główna płyta przy ulicy Sulechowskiej to stadion lekkoatletyczny z bieżniami, z wielką odległością od trybun do boiska. To może, lecz już wtedy z trudem, wystarczało na drugą ligę w końcówce lat 90., ale dziś to już relikwiny przeszłości. „Dolek” jest fajny, zyskał dzięki nowej trybunie, ale to obiekt wystarczający na trzecią ligę, bardziej treningowy, dla rezerw czy juniorów.

Tak więc, jeśli pojawia się koncepcja budowy nowego stadionu, trzeba robić wszystko, by powstał, nie patrząc jak w trzeciej lidze męczy się Lechia i ile osób przychodzi na jej mecze.

Warto przypomnieć, że kiedy budowano halę CRS wielu uważało, że tak wielki obiekt jest niepotrzebny. Wskazywano, że koszykówkę - wówczas na drugim szczeblu rozgrywek - ogląda kilkaset osób, a w porywach tysięcy, więc po co taki obiekt? Jak się okazuje mylili się i choć ostatnio frekwencja na meczach Zastalu może martwić, to przecież bywało, że hala zapelniała się do ostatniego miejsca, a przez kilka sezonów dwa i pół tysiąca i trzy tysiące ludzi, to była niemal codzienność. Poza tym uważam, że hala CRS stała się jednym z kół zamachowych zielonogórskiej koszykówki i tego, co pięknego się z nią działo w ostatnich latach.

Nie wiem, czy tamtą sytuację można przekopować teraz na piłkę, ale jak nie spróbujemy, to się nie przekonamy. Pomijając wszystkie inne względy, uważam, że takie miasto jak Zielona Góra powinno mieć fajny, mogący pomieścić kilka tysięcy osób, oświetlony i nowoczesny obiekt. Mogą mieć funkcjonalne i już europejskie stadiony w tylu miastach i miasteczkach, to czemu my nie możemy?

Weekend kibica

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 13 listopada:** liga VTB, Enea Zastal BC Zielona Góra - Lokomotiw Kubań Krasnodar, 19.00, hala CRS

• **sobota, 13 listopada:** 9. kolejka II ligi, Exact Systems Śląsk Wrocław - Aldemed SKM Zastal Zielona Góra, 16.00

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 13 listopada:** 7. kolejka I ligi, PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Grunwald Poznań, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 13 listopada:** 17. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Karkonosze Jelenia Góra, 13.30; 14. kolejka Jako klasy okręgowej, Sprotawia Szprotawa - Zorza Ochla, 13.30; 13. kolejka Keeza Klasy A, Mieszko Konotop - Sparta Łężyca, 13.00; Orzeł Szlichtyngowa - Ikar Zawada, 13.00

• **niedziela, 14 listopada:** 16. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Korona Koźuchów, 13.30; 14. kolejka Jako klasy okręgowej, LZS Górzyn - TKKF Chynowianka - Francepol Zielona Góra, 13.30

FUTSAL

• **niedziela, 14 listopada:** 2. kolejka II ligi, Eko-Pol AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - AZS Proflisport Wrocław, 17.00, hala UZ przy ul. prof. Szafrana (mk)

ŻUŻEL

Witajcie i prowadźcie nas do ekstrakligi!

Stelmet Falubaz Zielona Góra oficjalnie zaprezentowany. Nowymi twarzami w zespole są: Krzysztof Buczkowski, Australijczyk Rohan Tungate i junior Dawid Rempała. Wspólnie m.in. z Maksem Fricke i Piotrem Protasiewiczem mają sprawić, że banicja na zapleczu potrwa tylko rok.

Odkryte karty tajemnicą nie były, wszak dziś w żużlu „kto, gdzie” wiadomo już dużo wcześniej przed 1 listopada, kiedy to otwiera się oficjalnie okienko transferowe. - Nie spodziewałem się oferty z Zielonej Góry. Klub był bardzo konkretny, często dzwoniliśmy do siebie. Chcemy od razu wejść do ekstrakligi. Planu „B” tutaj nie ma. Nastawiamy się na ciężką walkę - przyznaje Krzysztof Buczkowski, który do Falubazu przychodzi jako wicemistrz Polski z Motoru Lublin. 35-letni „Buczek” związał się z klubem dwuletnim kontraktem.

Plastron z „Myszą” przywdziewał już Australijczyk Rohan Tungate, który występował w Zielonej Górze w pandemicznym sezonie 2020. Tungate, wówczas jako zawodnik I-ligowego Orła Łódź, wystąpił w trzech meczach. W meczu o brązowy medal w Zielonej Górze pobił rekord zielonogórskiego toru (57,43 s.). Tungate w styczniu skończy 32 lata. Uwagę prezesaów zwrócił świetnymi występami w Orle. Ostatni sezon był już mniej udany. Na zapleczu elity ścigał się



To mają być nowe asy Stelmetu Falubazu. Od lewej: Dawid Rempała, Krzysztof Buczkowski, Rohan Tungate.



FOT. FALUBAZ ZIELONA GÓRA

w Unii Tarnów, która spadła do II ligi. - Drużyna ma jasno określony cel. To pozwoli mi na dalszy rozwój. Chcę pomóc w wywalczeniu awansu do PGE Ekstraligi. Poza tym lubię tor przy W69 i wiem, że będę mocnym punktem - deklaruje Australijczyk.

Z Tarnowa do Zielonej Góry przenosi się też Dawid Rempała. Kolejnemu z licznych żużlowego klanu pozostały jeszcze dwa lata startów w gronie młodzieżowców. - Nie chciałem iść jeszcze do ekstrakligi. Oferty stamtąd były, ale wolałem jeszcze zo-

stać w I lidze, rozjeździć się. Myślę, że najlepsze warunki do tego są w Zielonej Górze - uważa junior, syn Tomasza Rempały.

Nowi dołączyli do Maksa Fricke i Piotra Protasiewicza. Na pozycji U-24 jest w tej chwili trzech chętnych. Ma-

teusz Tonder, Damian Pawliczak i Jan Kvech. - Po sparingach ustalimy zawodnika numer jeden, który pojedzie pierwsze mecze, a potem zobaczymy, co będzie dalej - wyjaśnia Piotr Żyto, trener zielonogórzan. Okres przygotowawczy ma przebiegać podobnie jak w ubiegłym roku, czyli Falubaz ma zameldować się ponownie na obozie w Świnoujściu. Treningi w sali gimnastycznej rozpoczną się z początkiem grudnia.

Zarówno nowi, jak i dotychczasowi zawodnicy podkreślają, że cel jest jeden: PGE Ekstraliga 2023. Do miłośnika najgroźniejszego rywala zielonogórzan urasta Polonia Bydgoszcz, która nie próżnowała w ostatnim czasie. To nowy meldunek Mateja Żagara, Kennetha Bjerre i Adriana Miedzińskiego. Czy zatem Falubaz nadal może się czuć murowanym faworytem do awansu?

- W żużlu mówienie o murowanych kandydatach zawsze jest przedwczesne. Wystarczy jeden sparing, pierwszy bieg, pierwszy łuk i cały projekt się kończy. Poza tym w Bydgoszczy zbudowa-

wano bardzo ciekawy i mocny skład, który napsuje krwi również i Falubazowi - uważa Jacek Frątczak, żużlowy ekspert.

- Nazwiska w Falubazie były znane od dłuższego czasu. Stwierdzono, że lepiej się już uzbroić, żeby inni wybierali z tego, co zostało. Tymczasem okazuje się, że z tego co zostało, jak widać po Bydgoszczy, można złożyć całkiem niezły zespół. Mówimy jednak o rozważaniach czysto na papierze - podkreśla Rafał Darżynkiewicz, dziennikarz TVP Sport.

Po raz ostatni zielonogórzanie jeździli na zapleczu elity w 2006 roku, wówczas na finiszu wyprzedzili ekipę z Ostrowa Wielkopolskiego. - Ta liga jest coraz ciekawsza - uważa Maciej Noskiewicz, komentator Canal + i dziennikarz Radia Index. - Telewizja cały czas ją profesjonalizuje. Kluby, które tam są, mają coraz większe aspiracje. Jestem przekonany, że te mecze mogą być kapitalne, a i Falubaz na pewno nie będzie miał z górki. Chętnych nie zabraknie - jak nie do awansu, to do przeszkadzania. (mk)

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

Podium jest w naszym zasięgu

W piątek, 19 listopada, na terenie Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie rozpoczyna się Mistrzostwa Europy młodzieżowców do lat 23.

Na starcie nie zabraknie reprezentantów Polski, w tym gospodarzy, zawodników ZKS-u Drzonków: Natalii Dominiak, Ewy Pydyszewskiej i Kamila Kaspercza. - Natalia już była medalistką tych mistrzostw. Teraz jest starsza i bardzo na nią liczymy. Kamila też powinien powalczyć o bardzo dobry wynik - pro-

gnozuje Daniel Dalecki, jeden z organizatorów.

To ostatnia międzynarodowa impreza pięcioboju w tym roku w Drzonkowie. Mistrzostwa cieszą się dużym zainteresowaniem. - Przyjadą bardzo mocne ekipy z Węgier, Czech, Niemiec i Litwy - wylicza D. Dalecki. Na obiektach WOSiR-u pojawią się także pięciobojsi z Turcji, Ukrainy, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Estonii, Gruzji i Irlandii. W piątek zaplanowany jest finał w rywalizacji kobiet, dzień później o medale powalczą mężczyźni, a zwieńczeniem rywalizacji będą niedzielne zmagania sztafet mieszanych. (mk)



Adam Śledź od połowy biegu pewnie prowadził

FOT. MARCIN KRZYWICKI

BIEGI

Sportowe świętowanie

11 kilometrów pokonali biegacze, którzy wzięli udział w Zielonogórskim Biegu Niepodległości. Ten odbył się już po raz trzeci. Najszybszy był Adam Śledź, który finiszował z czasem 39 min. i 39 sek. Tuż za nim przybiegł Filip Bajan. - Biegliśmy z Filipem we dwójkę. Po 5,5 km trochę przyspieszyłem i wygrałem - powiedział zwycięzca. Najszybszą kobietą na mecie była Justyna Bukiel. Ukończyła bieg blisko 6 minut po zwycięzcy. - Celowałam w podium, ale nie myślałam, że zwyciężę - przyznała na mecie. Ponadto ścigały się szkoły ponadpodstawowe jako sztafety. Dwa pierwsze miejsca zajęły drużyny z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych. (mk)

FUTSAL

Budują zespół na przyszłość

Od zwycięstwa rozpoczęli zmagania w II lidze futsaliści Eko-Polu AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akademicy pokonali FC Luxbor Pyskowice 6:3. Gola strzelił nawet... bramkarz AZS-u!

To był pierwszy mecz zielonogórzan w nowych rozgrywkach. Od tego sezonu II-ligowe zmagania prowadzi Polski Związek Piłki Nożnej, akademicy znaleźli się w grupie z drużynami z Dolnego Śląska, Śląska i lubuskiego Mundialem Żary. Ponadto do zespołu zielonogórzan powrócił po dwóch

latach trener Maciej Górecki. Z nim na ławce akademicy odgrywali czołowe role w I lidze, a największym sukcesem było dotarcie do turnieju Final Four Pucharu Polski.

Teraz o sile akademików stanowi część doświadczonych graczy, którzy pamiętają te największe sukcesy pod wodzą Góreckiego, jak również młodzi, z którymi w ostatnich sezonach pracował - jako trener - Maciej Dudek. Ten ostatni pozostał w drużynie. Jest bramkarzem AZS-u.

Ale to nie on cieszył się z gola w pierwszym meczu sezonu. Wynik spotkania z pyskowiczankami ustalił bramkarz Jakub Witczak, który wykorzystał grę rywali z przewagą jednego gracza

w polu, kosztem bramkarza. Piłka posłana przez Witczaka z jego pola bramkowego zatrzepotała w siatce rywali.

- Myślę, że możemy być mieszanką wybuchową - uśmiecha się Kacper Ryś, gracz akademików. - Na treningach wygląda to ciekawie, zobaczymy, co przyniosą kolejne mecze.

Kolejny mecz już w tę niedzielę, 14 listopada, ponownie w hali UZ przy ul. prof. Szafrana. Zielonogórzanie zmierzą się z AZS-em Wrocław. Spotkanie rozpocznie się o 17.00.

W klubie zapewniali, że celem nie jest awans. - To będzie sezon budowy. Chcemy w każdym meczu grać jak najlepiej. Jeszcze dużo pracy przed nami - wyjaśnia M. Górecki. (mk)

KARATE

Kolekcjonerzy medali

Klub Karate Nidan Zielona Góra błyszczy na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej. Medale mistrzostw Europy wywalczyli Konrad Kałasznikow i Wiktor Warzecha.

Zielonogórzanie pod koniec października rywalizowali w stolicy Serbii, Belgradzie. Konrad Kałasznikow wywalczył złoty medal w konkurencji Kumite i brązowy w Kata. Na drugim stopniu podium w Kumite stanęła Wiktor Warzecha. - Jechaliśmy do federacji ETKF, z którą od ośmiu lat nie mieli-

śmy kontaktu. Te trzy medale bardzo nas cieszą - mówi Mirosław Kuciarski, trener KK Nidan Zielona Góra. Na początku października zielonogórzanie rywalizowali w mistrzostwach Europy w Katowicach, skąd przywieźli 13 medali, w tym 4 złote.

W miniony weekend młodzi karatecy udali się do Wrześni, gdzie w XVIII Ogólnopolskim Turnieju w Karate Tradycyjnym Dzieci i Młodzieży wywalczyli aż 43 „krążki”! Na najwyższym stopniu podium stanęli: Laura Semeniuk, Wiesław Dyl, Michał Warzecha, W. Warzecha, Maksymilian Mały (2), K. Kałasznikow, Wiktor Semeniuk, Emil Bińczycki (2), Martyna Trubiłowicz, Julia Radkiewicz, Igor Karski.

- To półroczne wakacje jest bogate w medale. We Wrześni zdobyliśmy 43 medale, w tym 13 złotych. Cieszy mnie fakt, że startują coraz młodszy zawodnicy, dopiero co wyszkoleni - dodaje M. Kuciarski, który podkreśla, że w ostatnich miesiącach nastąpiło spore zainteresowanie wschodnimi sztukami walki. Pierwsze zajęcia karate klub prowadzi już wśród przedszkolaków.

Przed zawodnikami klubu Nidan jeszcze dwie imprezy w tym roku. W Kłuczborku, pod koniec listopada odbędzie się Ogólnopolskie Mistrzostwa Regionu. W grudniu szykują się ostatnie w tym roku zawody w Głucholazach.

(mk)



Ta luka pomiędzy budynkami przy ul. Sobieskiego 9 i 9a miał być zabudowana

FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI



Jeden z pomysłów zabudowy - projekt hotelu Eugena Wahlsa z 1909 r.

ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 428 (1016)

Zamiast kina mogło być miejskie muzeum

Wyobraźcie sobie - w przedwojennym kinie Central Theater, przy ul. Kasprowicza, miało powstać miejskie muzeum, a obok zabudowania magistratu. Kina nie ma już od kilkudziesięciu lat, muzeum powstało w innym miejscu, a zamiast planowanego biurowca stoją niewielkie kamieniczki z XIX wieku.

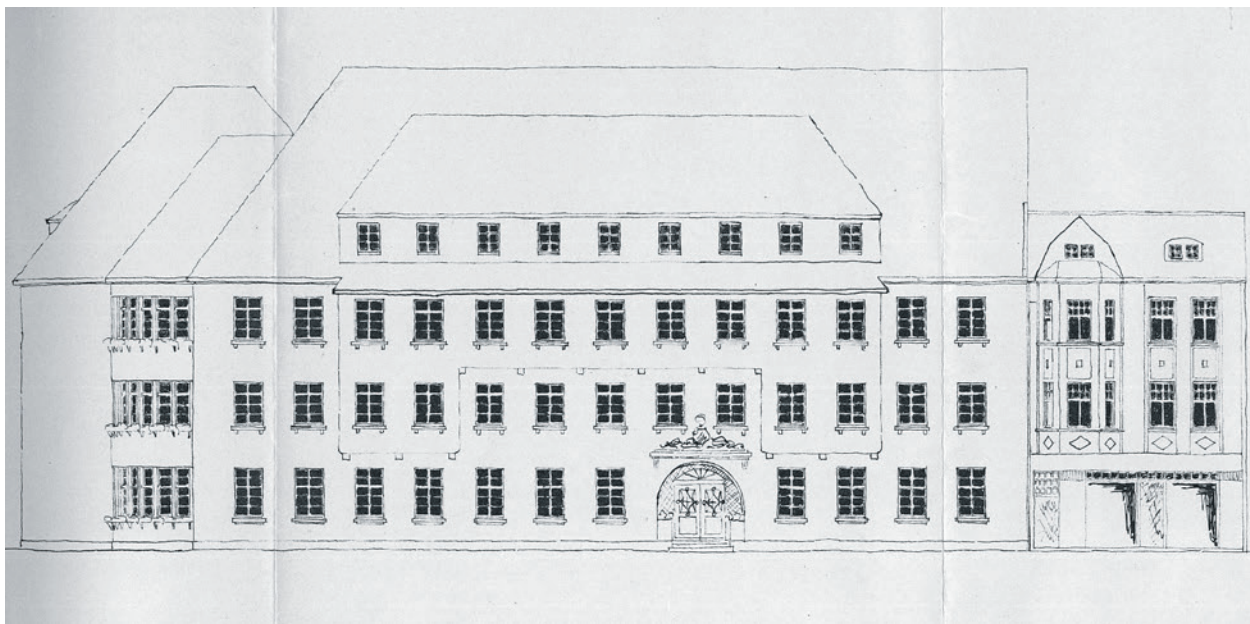
- Czyżniewski! Bez wychodzenia z kina chciałbyś być zaraz w muzeum? Ty to masz pomysły. A może zająłbyś się patelnią? - może o tym nie wiecie, ale moja żona jest miłośniczką historii (za co ją cenię) i ma jakąś obsesję na punkcie mycia patelni (za co również ją cenię, ale... o wiele mniej).

Tym, którzy zapomnieli lub przeoczyli ostatni odcinek Spacerownika przypomnę, że zatrzymaliśmy się przy ul. Kasprowicza. To tutaj Bernard Polster, na podwórku kamienicy przy ul. Sobieskiego 9 (adres współczesny), zbudował kino na 300 miejsc. Swoją przybytek nazwał Central Theater. Filmy wyświetlano na ścianie od strony ul. Kasprowicza, wejście było od strony ul. Sobieskiego. To był rok 1911. Trzy lata później właściciel dobudował jeszcze piętro. Kino funkcjonowało przez cały okres międzywojenny. Po wojnie były tutaj magazyny Cezasu.

To nie był jedyny pomysł na zagospodarowanie narożnika ul. Kasprowicza i Sobieskiego.

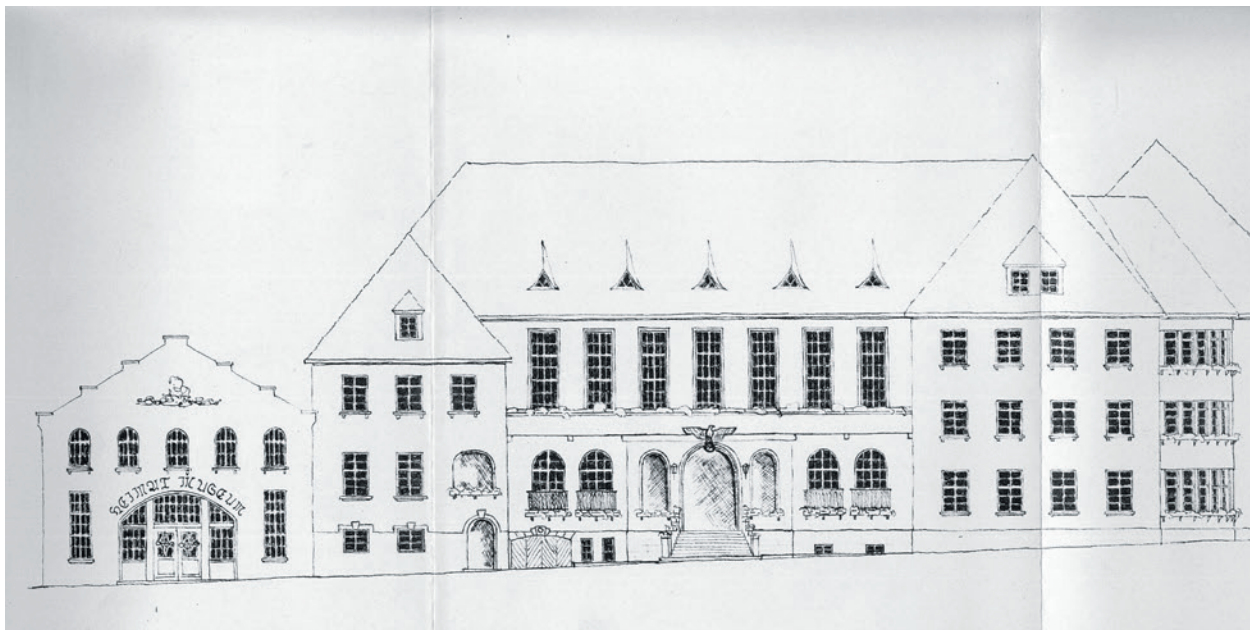
Historia tego miejsca i budynków sięga połowy XIX wieku. W 1868 r. piekarz August Fülleborn zdecydował, że w mieszczącym się w głębi podwórza ogrodzie postawi kręgielnię. To był obiekt z jednym torem o długości 27 metrów. Z jednej strony przylegał do murów sąsiednich posesji, z drugiej był otwarty na ogród. Przykrywał go dach z papy. Kręgielnię dobudowano do niewielkiego kasyna. Mieszcząca się w nim restauracja przyciągała coraz więcej gości. Latem całe podwórko zastawione było stolikami.

Ten teren usiłowano kilka razy przebudować. Zawsze z mizernym skutkiem. - Kiedy właścicielem restauracji został Friedrich Schölzke, plany nabrały imponującego rozmachu - mówi dr



Plan biurowca miejskiego z 1939 r. Widok od strony ul. Sobieskiego. Zachowano budynek po prawej stronie, który stoi do dzisiaj.

ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG



Plan biurowca miejskiego z 1939 r. Widok od strony ul. Kasprowicza. W budynku kina, po lewej stronie, miało się mieścić miejskie muzeum.

ZE ZBIORÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG

hab. Zbigniew Bujkiewicz, nasz ekspert. - 15 stycznia 1900 r. policja budowlana zatwierdziła projekt wielkiej kamienicy.

Miała powstać w istniejącej do dzisiaj luce pomiędzy budynkami. Nowa restauracja i kasyno miały mieć

dwa wysokie piętra. Planów nie zrealizowano. Kolejny właściciel - Paul Hubich - również planował budowę. I również poniósł fiasko.

Wydawało się, że wszystko się zmieni, gdy w 1906 r. interes przejął Eugen Wahls. Był kolejnym właścicielem,

który chciał zabudować lukę przy ul. Sobieskiego. Na jego zlecenie powstał projekt hotelu. Na dole zaplanowano restaurację, na pierwszym i drugim piętrze miało się znaleźć 11 pokoi. Niestety, ten pomysł nie został zrealizowany.

Do większych zmian miało dojść 30 lat później. Burmistrz Paul Pietsch chciał tutaj zbudować miejski biurowiec, którego skrzydła miały stanąć wzdłuż ul. Kasprowicza i Sobieskiego.

Pietsch, działacz NSDAP, wyliczył, że inwestycja bę-

dzie kosztować 350 tys. marek (to ok. 10 proc. ówczesnego budżetu miasta). Nad projektem obradowali miejscy radni, 15 sierpnia 1939 r., na sesji wyjazdowej w Oderwaldzie (Lesie Odrzańskim). Punkt 10. sesji przewidywał dyskusję na temat biurowca.

Radni dotychczas obradowali w sali miejskiej w teatrze. Pomieszczenia te przejęło NSDAP. To był jeden z argumentów za budową nowego biurowca, w którym miały się zmieścić wszystkie służby miejskie. Zaprojektował go architekt Georg Jatzlau. Wielkie gmaszysko przylączyło otoczenie, w którym królowały niewielkie kamieniczki, co wzbudziło wiele kontrowersji. Wkrótce jednak wybuchła wojna i projekt upadł.

Projekt Jatzlau krył kilka ciekawostek. Skrzydło od strony ul. Sobieskiego łączyło się na tyłach z dawnym hotelem Eugena Wahlsa. W tym czasie stacjonowali tam miejscy policjanci. Komisarjat był własnością miasta i połączenie go z budynkiem magistratu wydawało się logiczne. Warto pamiętać, że obiekt był również siedzibą gestapo.

Oba skrzydła, połączone rotundą, miały osobne wejścia. Mnie jednak zaciekał budynek przy Kasprowicza, jakby przyklejony do nowego obiektu. To kino Central Theater. Jednak napis nad drzwiami - Heimat Museum - świadczy o nowym przeznaczeniu obiektu. Wygląda na to, że władze miasta chciały przenieść tutaj ekspozycję ze znajdującego się nieopodal budynku przy ul. Lisowskiego, gdzie wtedy mieściło się miejskie muzeum. Tego projektu również nie zrealizowano. Co za pechowe miejsce!

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

➔ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)